

## Pożyczka angielska dla Polski na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego 1.980.000 funtów szterlingów

LONDYN, 9.7. — Wczoraj późnym wieczorem doszło w Londynie do parafowania warunków pożyczki angielskiej w wysokości 1.980.000 funtów szterlingów, przeznaczonych na finansowanie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego.  
Zapowiedź tej pożyczki zagranicznej przyniesliśmy w dniu wczorajszym.  
Ze strony polskiej parafowania dokonał podsekretarz stanu ministerstwa skarbu p. Adam Koc, zaś w imieniu grupy angielskiej pp. Nelson z ramienia English Electric Co oraz Richardson z ramienia Metropolitan Vickers Comp.

Niezależnie od powyższej pożyczki, grupa angielska poczyniła również poważne inwestycje w 2 przedsiębiorstwach polskich, które pokrywają mają zwiększone zapotrzebowanie prądu dla celów powyższej elektryfikacji, a mianowicie w Pruszkowskiej elektrowni i w P.T.E. Inwestycje wyniosły około 25 milionów złotych.  
W najbliższych dniach rozpoczyna się w Londynie rozmowy co do wszystkich szczegółów technicznych, związanych z projektem elektryfikacji.

## O polityce Polski oświadczenie premiera Jędrzejewicza

BUKARESZA, 9.7. — P. premier Jędrzejewicz w drodze z Eforie do Bukaresztu udzielił wywiadu dziennikarzom rumuńskim.  
W wywiadzie tym podkreślił p. premier Jędrzejewicz, że stosunki polsko-rumuńskie są jaknajlepsze. Wymagają one jednak głębszego poznania się wzajemnego obu narodów. Układ regionalny zawierający definicję napastnika, zawarty dzięki pośrednictwu Polski, stanowi doniosły czynnik stabilizacji stosunków politycznych w Europie Wschodniej i ułatwi międzynarodową współpracę gospodarczą między krajami tam położonymi.  
Niezależnie od braku pozytywnych rezultatów na konferencji londyńskiej, powinny kraje Europy Wschodniej trwać niewzruszenie

przy stabilizacji waluty i starać o przeć się zwycięsko wstrząsom walutowym Anglii i Ameryki, mimo, że kraje te nie są ani dość małe, aby wstrząsów tych nie odczuć, i ani dość duże, aby decydować o wielkich światowych zagadnieniach gospodarczych.  
Stosunki polsko-sowieckie są normalne.  
Również w stosunkach polsko-niemieckich wydaje się usprawiedliwione zanotować w ostatnich czasach pewne odprężenie.  
Stosunki gospodarcze polsko-rumuńskie winny ulec dalszej rozbudowie, zwłaszcza w dziedzinie wymiany towarowej otwierają się duże, niewyżyskane dotychczas możliwości.

## W pogotowiu do lotu eskadra lotnicza włoska

LONDYN, 9.7. — Według ostatnich wiadomości z Reikjaviku gen. Balbo wydał załogę hydroplanów włoskich rozkaz przygotowania się do odlotu.  
Od 2-jej w nocy zarówno hydroplany, jak i pomocnicze łodzie motorowe są w pogotowiu. Gen. Balbo śledzi z gorączką wieści

cierpliwością biuletynu meteorologicznego z Labradoru, które od kilku dni brzmią niepomyślnie. Dódro w wczorajszych późnych godzinach nocnych stacje meteorologiczne zapowiedziały nastanie w ciągu dnia dzisiejszego korzystniejszych warunków atmosferycznych.

## Groźby w Chicago

LONDYN, 9.7. — Z Chicago donoszą, iż tamtejszy włoski konsul generalny przedził władze policyjne, że od szeregu dni wpływają liczne listy z groźbami antyfaszystów, zapowiadającymi zniszczenie hydroplanów włoskich po przybyciu do Chicago.  
Policja poczyniła wobec tego wszelkie zarządzenia, aby zapobiec ewentualnym zamachom.

## Jak odnalazł ono Matterna w tundrach Kamczatki

MOSKWA, 9.7. — Wedle ostatnich doniesień, powodem, dla którego Matterna musiał lądować w pustynnej okolicy koło Anadiru, — było uszkodzenie motoru.  
Sowieccy strażnicy pograniczni, którzy Matterna odnaleźli, udzieli mu niezbędnej pomocy.  
Lotnik amerykański czuje się zdrowo. Oświadczył on, iż aby móc

kontynuować lot, potrzebny jest nowy motor.  
Na ślady Matterna natrafił sowiecki strażnik graniczny w zatoce Anadyrskiej w odległości 120 km. od Anadiru.  
Mattern udaje się obecnie do Władywostoku, gdzie zatrzyma się na pewien czas.

## O zwolnienie nadzwyczajnej sesji sejmowej zabiegi Stronnictwa Ludowego

Prezydium klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego przystąpiło już do zbierania podpisów pod pismem żądającym zwolnienia nadzwyczajnej sesji

sejmowej. Ze względu na porę wakacyjną, nie należy się spodziewać, aby akcja ta mogła być ukończona przed jej jak w pierwszych dniach sierpnia.

## Nie będzie uwolniony sprawca zamachu na radcę Lizarewa

Jerzy Wojciechowski, odsiadujący karę 4-letniego więzienia za dokonanie zamachu rewolwerowego na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie, p. Lizarewa, jak się dowiadujemy, nie składał próby o przedterminowe zwolnienie. Doniesienia o tem podane przez niektóre pisma, nie odpowiadają prawdzie.

Wojciechowski składał swego czasu podanie o przerwie w odbywaniu kary, lecz próbę jego podostawiono bez uwzględnienia. Taki sam los, twierdzą czynniki miarodajne, spotkałby próbę Wojciechowskiego o przedterminowe zwolnienie. Skazanemu pozostaje jeszcze do odcięcia cztery i pół miesiąca...

## Katastrofalny przybór Dniestru Drogi z Haliça do Lwowa zalane

PRZEMYSŁ, 9.7. — Stan wody na Sanie o godz. 19-jej wynosił 2,20 m. ponad poziom normalny. Około godz. 22-jej spodziewany jest dalszy przybór wody o 80 cm. W tym wypadku zalana zostałaby gmina podmiejska Wilcze.  
Na rzecze Wiarze stan wody wynosi 4 m. ponad poziom normalny. Również z Sanoka i Dynowa nadchodzi wiadomości o podnoszeniu się stanu wody na rzekach.

nem obniżaniu się stanu wody na rzekach.  
Natomiast niebezpieczeństwo dalszej powodzi istnieje jeszcze w powiatach stanisławowskim, żydaczowskim, tłumackim, gdzie stan wody na Dniestrze stale wzrasta.  
Rzeka Stryj zalana okoliczne pola. W kilku miejscach komunikacja kołowa jest przerwana. Ofiar w ludziach nie było.

KOSÓW, 9.7. — Wylew rzek w powiecie kosowskim spowodował przerwanie komunikacji autobusowej na drodze z Kolomyi do Piestrynia i Kosowa, natomiast komunikacja kołowa przez Zabłotów jest utrzymana w dalszym ciągu normalnie.

W powiecie stanisławowskim woda na Dniestrze podnosi się w dalszym ciągu.  
Komunikacja piesza w Haliżu między miastem, a dworcem kolejowym została przerwana. Kilkaście domów mieszkalnych musiało ewakuować.

STANISŁAWÓW, 9.7. — Z powiatów kosowskiego, nadwórniańskiego, śniatyńskiego i stryjskiego nadchodzi wiadomości o powo-

Drogi z Haliça do Lwowa, do Podhajec i Żurawna również są zalane wodą, przyczem w niektórych miejscowościach woda sięga 1 m. Komunikacja przerwana.

# Wampir z pod Łowicza

## Nieujęty zbrodniarz — zbroczeniec

Mieszkańcy Łowicza i okolicy żyją pod wrażeniem strasznych zbrodni popełnionych ostatnio przez zbroczenia, który napadł i mordercy idące samotnie kobiety.  
Pierwszy wypadek zdarzył się na szosie przy stacji Kaliskiej. Pod mostem znaleziono zamordowaną 24-letnią mieszkankę Łowicza, Władysławę Brzozowską. Dziewczynie zamordowano kilkoma uderzeniami jakiegoś tępego narzędzia w tył głowy. Na ciele jej ujawniono zdrapania i sińce, a sekcja zwłok wykazała deflorację. Nie ulegało wątpliwości, iż podłożem mordu była zbrodnia na tle seksualnym.

z Łowicza nie dały konkretnych wyników.  
Wreszcie po kilku dniach zbrodniarz ponownie przypomniał się mieszkańcom Łowicza. Na polu przy pobliżu szosy poznajskiej znaleziono nieprzytomną, 18-letnią Aleksandrę Perzynę, zamieszkałą w odległej o 4 km. od Łowicza wsi Niedźwiada, uczennicę 7-jej klasy gimnazjum żeńskiego im. Niemcewicza w Łowiczu.  
Jak poprzednio zamordowane dwie kobiety, tak i Perzynowa miała w straszny sposób okaleczony tył czaszki. Na ciele jej stwierdzono sińce, okaleczenia i zdrapania. W stanie nieprzytomnym dziewczynę przewieziono do miejscowego szpitala im. św. Tadeusza, gdzie znajduje się pod opieką lekarzy dr. Ciszewskiego, Tyrajewicza i Mazorka.

Miejscowe władze bezpieczeństwa zmobilizowały całą policję. Mimo tych ostrożności upiór z Łowicza dokonał wczoraj nowego napadu.  
Pod wsią Niedźwiada na przechodzącej łaką dwie dziewczynki 14-letnią Anielę Okrucównę i 13-letnią Natalję Modraszkowską (obie zamieszkałe w tejże wsi) wypadł z zarośli jakiś mężczyzna. Modraszkowska ze straszny krzykiem rzuciła się do ucieczki. Okrucównę zbrodniarz pochwylił i wciągnął w zarośla. Prerażonej dziewczynce morderca zakrył twarz chustką i zaczął ją bić.  
Zaalarmowani krzykiem nadbiegli z sąsiedniego pola dwaj gospodarze, na których widok krwawy upiór, gdyż nie nega wątpliwości, iż był to on, rzucił się do ucieczki i pomimo pościgu zdołał zbiec.  
Zarządzono natychmiast obławę, która i tym razem nie dała wyników. Policji prowadzącej śledztwo ogromnie utrudniają pościg fałszywe alarmy. Niemal co godzina ktoś zawiadamia o nowym napadzie wampira. Po sprawdzeniu okazuje się, iż był alarm fałszywy. Nasuwa się przypuszczenie, iż wampir z pod Łowicza, naśladując krwawego mordercę kobiet wampira z Düsseldorfu, fałszywymi alarmami wprowadza rozmyślnie policję w błąd, chcąc odwrócić uwagę od siebie.

O przerażeniu jakie wywołało wśród mieszkańców Łowicza i okolic pojawienie się zwyrodniałego zbroczenia świadczą fakt, że żadna z kobiet oraz dziewcząt bez opieki meskiej nie opuszcza mieszkań.  
Policja czyni wszelkie wysiłki dla zapobieżenia dalszym krwawym czynom i ujęcia niebezpiecznego zbrodniarza.

## Matuzalem miliardów



John Rockefeller, jeden z najbogatszych ludzi świata, b. król nafty obchodził w tych dniach w Nowym-Yorku 94-tą rocznicę urodzin.

## Ofiara wampira



17-letnia Aleksandra Perzyna w straszliwy sposób okaleczona przez grasującego pod Łowiczem zbroczenia, który napadł i mordercy idące samotnie kobiety. Na zdjęciu p. Perzyna w miejskim szpitalu pod opieką dr. Ciszewskiego.

## Sowiecki sukces tryumfem Polski dzięki przenikliwej polityce ministrów Zaleskiego i Becka

PARYŻ, 8.7. W „Le Temps” Władimir d'Ormesson, omawiając pakt o nieagresji, zawarte ostatnio przez państwa Europy wschodniej, podkreśla znaczenie pierwszej konwencji w sprawie określenia napastnika, zawartej pomiędzy 8-ma państwami. Zdaniem publicysty francuskiego, pierwszą konwencją ma o wiele większe znaczenie, niż analogiczna konwencja zawarta następnie z małą ententą.

Konwencja 8-ju państw dotyczy ograniczenia liczby państw sąsiednich i posiada wszystkie cechy realizmu politycznego. Druga konwencja, stojąca otworem dla wszystkich, ktokolwiek chce do niej przystąpić, przez to osłabia swe znaczenie.  
Analizując szczegółowo i bardzo obszernie pierwszą konwencję pod kątem widzenia stosunków polsko-sowieckich, d'Ormesson przypomina, iż Sowietom dały do paktu z każdym ze swoich sąsiadów. Polska zaś uważała za pożyteczne jednocześnie zawarcia wszystkich poszczególnych porozumień dyplomatycznych w jeden syntetyczny protokół, obejmujący Europę a nawet niektóre państwa azjatyckie.

Dla koncepcji tej pierwsze podwaliny położył min. Zaleski, zaś obecny minister spraw zagr. Polski p. Beck zdecydowany inteligentny mąż stanu, ma wielką zasługę w rozwinięciu się tego projektu i doprowadzeniu go do końca.  
Konwencja ta dowodzi, jak głęboka zmiana zaszła w Polsce w stosunku do Sowietów.



Heljasz („Warta” — Poznań) triumfator ogólnie brytyjskich zawodów lekkoatletycznych w Londynie odniósł wspaniały sukces bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy angielskie w rzucie kule i ustanawiając nowy rekord 51 stóp 8 i ćwierć cala.

## Parlament francuski zamknięty Ostatnie posiedzenie przed wakacjami

PARYŻ, 9.7. — Dzień wczorajszy był ostatnim dniem obrad parlamentu przed feriami.  
Na posiedzeniu porannym izba deputowanych rozpatrywała kwestie bezrobocia wśród pracowników umysłowych. Minister oświaty zapewnił zebranych, że kwestia ta jest przedmiotem specjalnej pieczołowitości rządu. Najbardziej pilnym projektem rządowym, przewidującym kredyty w wy-

sokości 150.000 franków na przygotowania do wystawy międzynarodowej w Paryżu w r. 1937.  
PARYŻ, 9.7. — Premier Daladier odczytał o godz. 17-jej w izbie deputowanych dekret o zamknięciu sesji parlamentarnej.  
Premier oznajmił obu izbom, że parlament zwolniony będzie w pierwszej połowie października celem przedyskutowania we właściwym czasie projektu budżetu na r. 1934.

## Wojna radjowa między Austrią a Niemcami

WIENIEN, 8.7. — Wojna radiowa między Niemcami i Austrią zaostrza się coraz bardziej.  
Wczoraj wygłosili mowy anty-austriackie minister bawarski Frank, minister Göbbels i wydalony z Austrii poseł do Reichstagu, Habicht. Ten ostatni twierdził, że zamachy w Austrii były zamówione i zapłacone przez rząd austriacki, który pragnie mieć pretekst do orzesładowania narodowych socjalistów.

W dniu dzisiejszym szef wydziału prasowego urzędu kancler-

skiego w Wiedniu poseł Ludwig oświadczył w mowie wygłoszonej przez radio, że Austria będzie bronić z całą stanowczością swej niezawisłości.  
Przedstawiwszy wszystkie gwałty i nietakty rządu hitlerowskiego, popełnione wobec Austrii, poseł Ludwig zaznaczył, że nadzieje narodowych socjalistów co do przyłączenia Austrii spełżyły na niczym i nigdy się nie ziszczą. Austria będzie konsekwentnie uprawiała politykę zupełnej swej niezawisłości.

## Wybory w Finlandji trzecia część głosów otrzymali socjaliści

HELSINGFORS, 8.7. — Wczoraj były znane obliczenia 750.000 głosów.  
Z liczby tej socjaldemokraci otrzymali 287.000, stronnictwo konserwatywno - narodowe 130.000, agrariusze 154.000, szwedzka partia ludowa 81.000, stronnictwo postępowe 56.000, drobni rolnicy —

23.000 głosów.  
Wobec skomplikowanej ordynacji wyborczej rezultaty wyborów do sejmu będą znane dopiero za kilka dni. Jednakże już z dotychczasowych wyników widać, że stronnictwa lewicowe odniosły znaczny sukces głównie kosztem konserwatyistów.

## Nowy kolarski mistrz Polski Korsak-Zaleski zwycięża 22 rywali

Wyścig szosowy o mistrzostwo Polski rozegrany w Strudzie pod Warszawą zakończył się zwycięstwem Waclawa Korsak - Zaleskiego (IWTC), któremu na finiszu udało się wyprzedzić o 2 długości Brymasa

(AKS) i Kielbasę (AKS). Za nimi wpadła zwarto grupa 12-stu finiszujących kolarzy.  
Czas zwycięzcy 5 godz. 17 m. 43,6 sekundy.  
Startowało 82 zawodników, ukończyło bieg 23-ch.

## 12-letni Blajweis piechotą z Polski do Paryża

PARYŻ, 9.7. — Na wielkich bulwarach zatrzymany został ostatniej nocy 12-letni Chil Blajweis, który pieszo przybył z Polski do Paryża, jak twierdzi, w poszukiwaniu pracy.

Blajweis podał się za skauta, a na pytanie dlaczego dotarł do Paryża, nie zatrzymując się w Berlinie, odpowiedział, iż nie mógł liczyć na żadną pomoc tam, gdyż jest Żydem.

# Sabotażyści

Rozpoczęło się od osadzenia w areszcie kilku dyrektorów koncernu naftowego „Małopolska” za bezprawne zmniejszenie pensji pracowników. Następnie aresztowano dyrektora kopalni sosnowieckiej „Helena” za złośliwe zaleganie z wypłatami zarobków robotniczych. 1-go lipca aresztowano generalnego dyrektora „Huty Królewskiej” z powodu działania na szkodę polskiego eksportu. W dwa dni potem aresztowano 2 dyrektorów i 2 inspektorów kopalni ks. Donnermarka w Chwałowicach i szybu „Blücher” w Boguszuwicach za bezprawne zamknięcie kopalni.

Lista dość bogata, jak na krótki okres czasu...

Skąd te objawy? Jakże ich tłóczyć?

Są to przejawy „kolonialnej” polityki niemieckiego kapitalizmu na G. Śląsku, graniczące nie ma z sabotażem.

Rząd nasz zmniejszył cenę węgla a nie dopuścił do dalszej niżki zarobków robotniczych — niemiecki kapitał sądzi, że jest dość mocny, by dać sobie z tem radę. A że termin umowy zbiorowej wygasa z końcem lipca, więc od pewnego czasu przez zamykanie kopalni i pod groźbą redukcji stara się niemiecki kapitał zmusić robotników do „dobrowolnej” zgody na obniżkę zarobków, narzucić w poszczególnych fabrykach nowe warunki pracy. A nade wszystko: chce wziąć poza nawias perfrakcyjną organizację za wodowe robotnicze, chce stworzyć fakt dokonany: przeniesienie umowy zbiorowej.

Jest jednak rzeczą zupełnie jasną, że w akcji prowadzonej przez kapitał niemiecki na Śląsku, punkt ciężkości leży nie w placach robotniczych i nie w cenie węgla. To walka z państwem polskim, z polską racją stanu. Więcej jeszcze: to nie walka ekonomiczna w jej czystej formie,

ale pod jej pretekstem wyraźnie walka polityczna. Za wszelką cenę utrzymać wpływ niemiecki na G. Śląsku, choćby to groziło ruiną gospodarczą tego terytorium, redukować, zamykać — bo tak dyktuje niemiecka racja stanu.

Rozsadnikami niemieckich wpływów na Śląsku są już nie tylko dyrektorzy czy inżynierowie Niemcy. Organizuje się w kopalniach i innych przedsiębiorstwach liczne komórki konspiracyjne, prowadzone przez zaufanych majstrów i robotników Niemców, którzy, oczywiście redukcjom nie podlegają. Komórki te mają bezpośrednią łączność z organizacjami hitlerowskimi.

Stąd to się bierze systematyczna akcja: redukcje, obniżki zarobków, urlopy turnusowe, zamykanie kopalni i znowu redukcje — byle stwarzać coraz większy chaos i zaogniać jak najbardziej sytuację na Śląsku.

I dlatego też coraz silniej rozlegają się głosy, domagające się jak najdalej idącej kontroli nad akcją kapitału obcego na Śląsku. Nie jest to jednak sprawa łatwa. Weźmy rzecz przykładowo; gdy głośno się stało, że jeden z dyrektorów „Interessengemeinschaft” pobiera około 40.000 zł. miesięcznie, dyrektorów wspaniałomyślnym gestem rzekł się swej pensji po to, by ją nieoficjalnie osobiście odbierać w eBrlinie i. nie płacił od niej podatków w Polsce.

Zapewne, metoda ostrych represyj, ostatnio zastosowanych, nie należy do metod przyjemnych. Okazała się jednak niezbędna w danej sytuacji.

Dalsze stosowanie tej metody uzależnione będzie jedynie od zrozumienia przez kapitał obcy, zaangażowany u nas, że Polska to nie teren kolonialny, który dowolnie, wedle dyktwy z centrali, można eksploatować.

## Konkordat Hitlera z Watykanem

### Zapowiedź warunkowej wolności dla katolików

BERLIN, 9.7. Wczoraj o godz. 18 paraflowy został w Watykanie przez kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego i wicekanclerza Papena: konkordat między Stolicą Apostolską, a Rzeszą Niemiecką.

Wicekanclerz Papen opuszcza jeszcze dziś wieczorem Rzym i powróci tam po upływie 2 lub 3 tygodni celem ostatecznego podpisania umowy.

Ogłoszenie tekstu konkordatu nastąpi dopiero po jego podpisaniu. Z okazji zawarcia konkordatu kanclerz Hitler wysłał telegram gratulacyjny do wicekanclerza Papena.

Po otrzymaniu wiadomości o podpisaniu konkordatu, kanclerz Hitler wydał następujące rozporządzenie:

„Zawarcie konkordatu między Stolicą Apostolską a rządem niemieckim, uznanie moim, daje wystarczającą gwarancję, że odda obywatela Rzeszy wyznania rzymsko - katolickiego bez zastrzeżeń oddadzą się służbie dla państwa narodowo - socjalistycznego.

Postanawiam więc:

- 1) niezwłocznie uchylenie zakazów takich organizacji katolickich, które przez niniejszą umowę zostały uznane, a których rozwiazanie nastąpiło bez zarządzenia rządu Rzeszy.
- 2) wszelkie zarządzenia przymusowe przeciwko duchownym i innym kierownikom tych organizacji katolickich mają być cofnięte.

Ponowne stosowanie takich zarządzeń jest w przyszłości niedopuszczalne i karane będzie według obowiązujących ustaw.

Czuje się szczęśliwym, będąc przekonany, że skończył się okres, w którym, nieszczęście, nabył często powstawały pozornie niemożliwe do uzgodnienia sprzeczności między interesami religijnymi i politycznymi. Zawarta między Rzeszą a Kościołem katolickim umowa również w tej dziedzinie, służyć będzie przywróceniu pokoju, którego wszyscy pragniemy.

Zwywie nadzieje, że w niedługim czasie ten akt pokoju ukoronowany zostanie uregulowaniem spraw obchodzących wyznanie ewangelickie.”

# Na karkołomnym wirażu gospodarczym

## Dolar spada, a bezrobocie trwa

LONDYN, 9.7. — Z Nowego Jorku donoszą, iż prezydent Roosevelt jest niezwykle nie mile dotknięty faktem, że zwyczaj cen przemysłowych dotychczas tylko w minimalnym stopniu wpływa na zmniejszenie ilości bezrobotnych, oraz polepszenie warunków płac.

Jaskrawa dysproporcja pomiędzy ożywieniem się wytwórczości przemysłowej, a minimalnym dotychczas polepszeniem położenia pracowników zagraża poważnie narodowemu programowi sanacji gospodarczej.

Prez. Roosevelt ma być rzekomo zdecydowany wydać bardzo ostre zarządzenie celem położenia kresu temu niernormalnemu stanowi rzeczy.

Istnieje niebezpieczeństwo, że dewaluacja dolara połączona w takim stanie rzeczy za sobą wrecz przeciwny skutek, aniżeli się spodziewano i tem samem automatycznie podważa zasady daleko sięgających planów gospodarczych prez. Roosevelta. W prasie amerykańskiej nie zawiera żadnych nowych instrukcyj, lecz zawiera prostrze wyjaśnienie co do

stanowiska Ameryki w kwestjach co do których delegacja pragnęła uzyskać bardziej szczegółowe dyspozycje.

LONDYN, 9.7. — Hull ogłosił deklarację, w której wylicza zagrożenia, które mogłyby być zbadane w obecnych okolicznościach, jak np. poziom cen, polityka kredytowa, zadłużenie zewnętrzne, porozumienie między producentami, rozmaite zakazy i ograniczenia oraz kilka innych spraw, utrudniających stosunki handlowe.

Deklaracja kończy się nową filipką na rzecz dalszego prowadzenia obrad konferencji.

LONDYN, 9.7. — Rozeszła się tu dziś wiadomość, że konferencja gospodarcza postanowiła odroczyć się w końcu lipca i podjąć ponownie obrady w październiku.

Wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw.

PARYŻ, 9.7. — Wczoraj wieczorem rozeszła się sensacyjna pogłoska wśród uczestników konferencji londyńskiej, jakoby spodziewać się należało nowych decyzji ze strony Stanów Zjednoczonych: prezydent Roosevelt miał rzekomo postanowić o zatrzymaniu spadku dolara na poziomie, odpowiadającym przeciętnemu kursowi ostatnich dni.

Wiadomość tę, którą przyjął należy z wszelkimi zastrzeżeniami, uzupełniają komentarzem, że jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się z obecną zmianą poglądu.

Władomością ta jest pozbawiona wszelkich podstaw.

PARYŻ, 9.7. — Wczoraj wieczorem rozeszła się sensacyjna pogłoska wśród uczestników konferencji londyńskiej, jakoby spodziewać się należało nowych decyzji ze strony Stanów Zjednoczonych: prezydent Roosevelt miał rzekomo postanowić o zatrzymaniu spadku dolara na poziomie, odpowiadającym przeciętnemu kursowi ostatnich dni.

### London czeka

WASZYNGTON, 9.7. — Departament stanu oświadcza, iż oświadczenie przesłane delegacji amerykańskiej, nie zawiera żadnych nowych instrukcyj, lecz zawiera prostrze wyjaśnienie co do

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

**SKAZANY GENERAL**  
Ukończył się w Sofji sensacyjny proces naczelnego intendenta armii gen. Filipowa, oskarżonego o nadużycia na szkodę skarbu państwa. Sąd skazał generała Filipowa na 5 lat więzienia i 500000 lewów grzywny.

**GENERAL ZIVKOWICZ**  
W drugiej połowie lipca odbędzie się w Białogrodzie kongres partii prorządowej, na której czele stoi obecnie Uzunowicz, b. premier. Na kongresie tym ma on złożyć godność przewodniczącego partii. Stanowisko to zajmie b. premier, a obecny dowódca gwardji królewskiej general Zivkowicz, który stał na czele rządu w okresie zawieszenia konstytucji w Jugosławii.

**MANIFESTACJA W SADZIE**  
Podczas przewodu sądowego w procesie gen. Sanjurjo i innych oskarżonych o wywołanie rewolty monarchistycznej w Hiszpanji doszło do manifestacji ze strony obecnej na sali publiczności.

**PISMA NIEMIECKIE NA EMIGRACJI**  
Z Kopenhagi donoszą, że zaczął tu wychodzić organ emigrantów socjalistów z Niemiec „Neuer Vorwärts”. Pismo jest drukowane w języku niemieckim w drukarni duńskiej partii socjaldemokratycznej.

**EWAKUACJA DZACHARU**  
Z Tokio donoszą, że naczelne dowództwo wojsk japońskich w Chinach postanowiło rozpocząć ewakuację prowincji Dżachar.

**ZNIKŁA WYSPA**  
Okrety japońskie stwierdzają, iż w spa Ganger, leżąca pomiędzy Jokohamą a wyspami Hawajskimi, zniknęła w falach oceanu.

**UPAŁY WE FRANCJI**  
W całej Francji panują od wczoraj niezwykle upały. W Paryżu zanotowano 30 st. C. w cieniu, a 35 st. C. w słońcu.

### UNIWAŻNIENIE MANDATÓW RYCZAŁTEM

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał rozporządzenie, którego mocą uniważnione zostały wszystkie mandaty posłów do Reichstagu, sejmów krajowych i samorządów wybranych z listy partii socjal - demokratycznej. Usunięci postowie nie będą zastąpieni przez nowych.

**UPAŁY W SZWECJI**  
W całej Szwecji, nie wyłączając najbardziej na północ położonych prowincji, panują niezwykle upały.

**O RUCH NA KOLEI WSCHODNIO - CHIŃSKIEJ**  
Konsulowie francuski, angielski i duński zwrócili się do dyrekcji kolei wschodnio - chińskiej, domagając się uregulowania sprawy zatrzymywania towarów eksporterów zagranicznych na stacji Pogranicznajna. Odpowiedź Mandżurji nie zadowoliła konsulatów.

**200.000 PIELGRZYMÓW**  
Od początku Roku Jubileuszowego przybyło do Rzymu pieszo 200.000 pielgrzymów.

**PODRÓŻE HENDERSONA**  
W poniedziałek przybędzie z Londynu do Paryża Henderson celem odbicia z rządem francuskim konferencji o sytuacji konferencji rozbrojenia, o ile rozmowy będą miały przebieg pomyślny, Henderson odwiedzi również Rzym.

**BISKUP KUBINA W STRASSBURGU**  
Ks. biskup częstochowski Kubina przybył do Strassburga z Metz w charakterze gościa biskupa strassburskiego ks. Rucha.

**KOESPONDENCI ZAGRANICZNI W FINLANDJI**  
Prezesem związku dziennikarzy zagranicznych w Finlandji wybrany został p. Zdzisław Gertig, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Helzingforsie.

dów Roosevelta i gdyby nastąpiła stabilizacja faktyczna waluty amerykańskiej sytuacja konferencji londyńskiej uległaby radykalnej zmianie.

**Stanowisko Francji**  
LONDYN, 9.7. — Szef delegacji francuskiej minister skarbu Bonnet opuścił we wtorek Londyn.

Francja nie będzie brała udziału w dalszych pracach komisji monetarnej, a pozostawi w niej jedynie obserwatora.

### Narada złota

PARYŻ, 9.8. — Dziś rano w gmachu Banku Francuskiego odbyła się pod przewodnictwem gubernatora tego banku Moreta narada przedstawicieli banków emisyjnych

## Nowa organizacja Prus Rada Państwa z nominacji

BERLIN, 9.7. — Rząd Rzeszy uchwalił na wczorajszym posiedzeniu zainicjowana przez premiera Göringa nowa ustawa o pruskiej radzie państwa. Nowa rada państwa pruskiego jako ciało doradcze rządu składać się będzie z 50-ciu członków, pochodzących bądź z pośród członków gabinetu pruskiego, bądź też mianowanych przez premiera pruskiego z kół na rodowo - socjalistycznych lub świata gospodarczego i kulturalnego.

Członkowie rady ranga ida bezpośrednio do ministrów.

Na konferencji prasowej premier Göring podkreślił dziś znaczenie nowoutworzonej Rady państwa, opartej nie na zasadzie wie-

kszości lecz przywództwa (Führerbegriff).

Rada ma prawo weta przeciwko zarządzeniom nadprezydentów. W kwestjach spornych decyduje premier.

Inauguracyjne posiedzenie Rady odbyć się ma w przyszłym tygodniu na dawnym zamku cesarskim, który będzie stała siedziba obrad. Göring stanowczo zaprzeczył pogłoskom o zamiarze wyodrębnienia prowincji wschodnio - pruskiej z Prus i utworzenia z niej oddzielnego kraju związkowego ze specjalnym namiestnikiem na czele i zapowiedział podciągnięcie do odpowiedzialności karnie osób, rozpowszechniających tego rodzaju wiadomości.

## Syn Ebertha więzieniu hitlerowskim

BERLIN, 9.7. — Władze niemieckie zaarrestowały dziś syna pierwszego prezydenta Rzeszy, redaktora Fritza Ebertha, którego od dłuższego czasu już poszukiwano

pod zarzutem rzekomo popełnienia przestępstw w samorządzie miejskim m. Brandenbura.

Aresztowanego Ebertha odstawiono do obozu koncentracyjnego.

## Zbliżenie Francji z Sowietami Znamienne oświadczenie p. Litwinowa

PARYŻ, 9.7. — Ambasador sowiecki Dowgalewski wydał śniadanie na cześć przybyłego do Paryża komisarza spraw zagranicznych Litwinowa.

W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu z premierem Daladier i Paul Boncourrem. Obecny był też m. in. turcki minister spr. zagr. Tewfik Ruzsdi bey.

Podczas przyjęcia Litwinow złożył oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej Z.S.S.R.

tur międzynarodowych. Am interes polityczne Z.S.S.R. ani gospodarze nie ściągają się w żadnym punkcie z interesami Francji.

„Dlatego też — zaznaczył Litwinow, kończąc swe oświadczenie — uważamy, że nic nie sprzeciwia się kontynuowaniu wysiłków w kierunku zbliżenia, zarówno politycznego, jak i gospodarczego.”

## Berlin zaniepokojony

BERLIN, 9.7. — Wizyta Litwinowa w Paryżu, podobnie jak podpisanie protokołu o określeniu nastpanika, wywołuje w prasie niemieckiej odruch zaniepokojenia.

Dzienniki zamieszczają perswazyjnie otwarte zarzuty pod adresem rządu sowieckiego. M. in. „Boersen Kurrier” ironizuje, że nowego przymierza sowiecko - francuskiego nie można uważać za „srebrne gody Marjanny z Iwa nem”, i że chodzi tu tylko o uzupełnienie całej sieci sojuszy międzynarodowych. Dziennik przyznaje jednak, iż zbliżenie między Sowietami i Francją jest faktem niezaprzeczalnym.

Wizyta Litwinowa w Paryżu, podobnie jak podpisanie protokołu o określeniu nastpanika, wywołuje w prasie niemieckiej odruch zaniepokojenia.

Dzienniki zamieszczają perswazyjnie otwarte zarzuty pod adresem rządu sowieckiego. M. in. „Boersen Kurrier” ironizuje, że nowego przymierza sowiecko - francuskiego nie można uważać za „srebrne gody Marjanny z Iwa nem”, i że chodzi tu tylko o uzupełnienie całej sieci sojuszy międzynarodowych. Dziennik przyznaje jednak, iż zbliżenie między Sowietami i Francją jest faktem niezaprzeczalnym.

## Czytajcie „KINO”

**RADY GOTOWY**  
KUPUJĄCĄ  
**POLSKĄ MAJĄ**  
dla własnej obrony  
przeciwko gozowi  
**L.O.P.P.**  
ŚWIĘTOKRZYSKA 13  
TEL. 5532

## K. Witkowiak 22) Czy żona?

— Nazwisko i imię?  
— Gorzecki Edward.  
— Lat?  
— 32.  
— Zamieszkały?  
— W Warszawie Foksal 30.  
— Zajęcie?  
— Przemysłowiec. Prezes syndykatu huty szklanej Lawice, prezes zarządu fabryki porcelany w Granowcach Dojnych, członek Rady Naczelnej Banku Stowarzyszenia hutników...

— Tak, dziękuję panu. Czy pozwoli pan papieroś?

Wypiegnowana dłoń, na której paicu błyszczą krwawik sygnetu, wyցięgnęła się do papierosnicy, uprzejmie podawanej przez sędziego Kaniewskiego. Kaniewski uważnie, bardzo uważnie wpatrywał się w twarz oskarżonego, który zajął fotel po drugiej stronie biurka.

Wiec, to tak wygląda człowiek przez nią kochany... Ten, dla którego... Starannie wygolona twarz, nad wargą czarno po angielsku przystrzyżony wąsik, oczy niewielkie i bez specjalnego wyrazu, jeden zęb złoty, ubranie niezwykle starannie, nawet wykwinęte. Twarz, mimo młodego wieku, nieco zmiaeta, z lekka zblazowana, twarz bywalca nocnych drogiej lokali, człowieka, którego nieraz i nie dwa w tygodniu raneek zastaje przy kartach, lub przy barze koktajlowym.

Jeden z milionów jemu podobnych na całym świecie, jeden z tych niezliczonych, którzy egzystencje złotego młodzieńca przeciągają daleko poza istotnie młodzieńcze lata i którzy nawet, gdy mają

już łysinę i początek brzuszka wciąż uważają siebie samych za obiecujących młodzieńców, rozpoczynających właściwie życie — myślał sędzia.

Narazie, jednak, Gorzeckiemu daleko było jeszcze do łysiny, a jeszcze daleko do brzuszka, a jak na swoje 32 lata osiągnął już olbrzymie stanowiska.

Odpowiedz na to pytanie, skąd młody człowiek stał się prezesem tylu poważnych instytucyj przemysłowych streszcza się w jednym wiele mówiącym wyrazie: stosunki.

„Tak, wygląda na człowieka ze stosunkami — myślał Kaniewski. — I oto, u początku tak świetnej kariery taka sprawa... Kobieta...”

Przez krótkie mgnienie oka uświadomił sobie, że ta kobieta to Joanna, ale odpowiedział jej, że „Nie wolno mi o tem myśleć. Mam przed sobą oskarżonego i muszę z całym obiektywizmem przystąpić do oświadczenia tej pocurej sprawy”.

Tymczasem Gorzecki zapalił papierosa, zaciągnął się dymem i przymknąłszy zlekka powieki, czekał na pytania.

— Jest pan oskarżony o zabójstwo Marjana Dorna — powiedział powoli sędzia — proszę, niech pan opowie, w jakich okolicznościach nastąpiło owo zabójstwo. Zwracam panu uwagę, że w pańskim interesie jest mówienie prawdy i to całej prawdy.

Gorzecki nerwowo zagryzł papierosa, potem spojrzął prosto w twarz sędziego Kaniewskiego i powiedział wyraźnie i niemal uroczyście:

— Ja nie zabiłem Marjana Dorna, panie sędzio.

— Ooo... Kaniewski niemal że się zdziwił w tej chwili. Nie wiadomo czemu wyobraził sobie, że Gorzecki przyzna się odradu do winy, tłumacząc się tylko tem, że popełnił ten czyn w kłótni, w uniesieniu, słowem w afekcie.

A tu nagle tak uroczyście zaprzeczenie. Sprawa będzie trudniejsza, niż przypuszczał.

— Wiec, nie przyznaje się pan do popełnienia czynu? — spytał.

— Nie mogę się przyznawać do tego, czego nie

uczyniłem.

— A przyznaje się pan do tego, że w dniu dwudziestego maja o godzinie między szóstą a siódmą przed wieczorem był pan w Moranach w parku państwa Dorna?

— Tak jest. Byłem tam o tej porze.

Sędzia odetchnął niemal z ulgą. Nie przypuszczał takiej naiwności w tym bywalcu światowym. Jeżeli nie przyznał się do zbrodni, czemu przyznaje się do tego, że był na miejscu w chwili jej spełnienia?

— I przyznaje się pan, że w momencie nadciągającej burzy znalazł się pan za szklanymi drzwiami pawilonu, w którym państwo Dorn ewczyli się w strzelaniu : że miał pan przy sobie rewolwer?

Chwała ciszy, a potem stanowcza odpowiedź:  
— Tak jest, panie sędzio.  
— I nie zabił pan Dorna?  
— Nie, panie sędzio. Byłem świadkiem jego śmierci, a'e go nie zabiłem.

Kaniewski mimowoli uśmiechnął się ironicznie.  
— Wiec, ktoż go zabił, skoro pan był świadkiem jego śmierci?

Czekał chwilę w napięciu na odpowiedź.  
— Nie wiem, panie sędzio — brzmiały spokojnie, ale akrywujące rozdrażnienie słowa oskarżonego.

Znowu, nastąpiła cisza.

— Przyzna pan — powiedział sędzia — że tłumaczenie pana jest conajmniej dziecinne i niebardzo przekonujące. Proszę, niech pan mi opowie po kolei, jak według pana wyglądał wypadek owego popołudnia, a także wypadki poprzedzające ów nieszczytny dzień. Niech pan mi powie, jaki był stosunek pana do pani... — zatrzymał się i dokończył ciszej — do państwa Dorna.

Spojrzął na pochyloną głowę Gorzeckiego, który właśnie mocno wciskał do popielniczki niedopałek papierosa i dodał:  
— Przykro mi, że zmuszony jestem powtarzać

się, panie Gorzecki, ale uprzedzam pana raz jeszcze, że leniej dla pana będzie mówić całą prawdę. Wtedy można zawsze znaleźć okoliczności, łagodzące pana winę. Ale w razie, gdyby pan się zapierał i wypiał w jakiej sprzeczności, sprawa się pogorszy. Nie jest pan dzieckiem, jest pan człowiekiem na poważnych stanowiskach. Należy o tem pamiętać.

Gorzecki wyjął z kieszonki chusteczkę, piękną płócienną chusteczkę prawdziwie dobrze ubierałego się człowieka i obtarł nią czoło, które pokryło się kropelkami potu, potem równie spokojnymi ruchami złożył tę chustkę i wsunął ją do kieszonki. Na czole pomiędzy brwiami zarysowała mu się głęboka zmarszczka, kiedy zwrócił się do sędziego.

— Zapewnim pana, że cały czas mówię tylko prawdę — powiedział. Postaram się panu opowiedzieć wszystko od początku, jak to było.

Tylko... — zatrzymał się chwilę. Na wargach ukazał mu się uśmiech człowieka zmieszanego czemś do głębi. Światowca, który, oto za chwilę zachowa się niegodznie z przepisami towarzyskimi i świadomy tego nietaktu, już z góry się tłumaczy.

— Ty'ko? — podchwycił sędzia pytająco.

— Ty'ko, że będę musiał zatracić tu i młote sprawy czysto prywatne i dlatego proszę bym o wybaczenie.

Kaniewski aż zacisnął wargi pod wpływem nagłe przytływającej fali bólu.

„Teraz, teraz usłyszysz wszystko — pomyślał. — Ten człowiek w obliczu oskarżenia które na niego ciąży nie będzie się wahał być niedyskretny. Oponuje mi, o ile będzie uważał, że jest to dla niego usprawiedliwieniem, że kocha Joannę i że ona tego. Muszę być spokojny, przede wszystkim spokojny i obiektywny...”

Uprzejmym ruchem podał znowu papierosnicę oskarżonemu, i poprzez błękitny mgotliwy płomyk podawanej zapalki patrząc na jego twarz, powiedział spokojnie:  
— Wiec, słucham pana, panie Gorzecki. (d. c. d.)

# Ile warta „podniszczona” żona?

## Ocena sądu cygańskiego w Rumunii

Cyganów ze swymi nieustannymi poobzarach Europy wędrowniemi po których często przechodzą nietylko z dzielnic do państwa, — stali się anachronizmem. Czują to sami i w związku z tem powstają wśród nich coraz to jakieś organizacje, mające na celu propagowanie trybu życia osiadłego.

Niedawno organizacja taka pod nazwą Powszechnego Stowarzyszenia Cyganów powstała w Rumunii, państwie, liczącym wśród swych obywateli dość znaczny odsetek tych koczowniców.

Prezesa tego stowarzyszenia jest zamieszkujejący w Bukareszcie duchowny obrządku wschodniego w stopniu archimandryty, (coś w rodzaju prebitera) nazwiskiem Serbojanu, z pochodzenia Cygan, autor nader cenionego dzieła o zwyczajach i obyczajach cygańskich.

Serbojanu jest już człowiekiem sędziwym, co nie przeszkadza mu być entuzjastą ideal osiedlenia stalego Cyganów, której poświęca wiele czasu i pracy. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi francuskiemu, sędziwy dzielnik cygański przytoczył wiele szczegółów dotyczących przeszłości ostatnich w Europie nomadów.

Opierając się na najstarszych źródłach archiwalnych, — oświadczył on — twierdząc z całą pewnością, że Cygani są pochodzenia hinduskiego i przy wędrowaniu do Europy na długo przed epoką rzymską. Niektóre dokumenty wskazują nawet na to, że Cygani właśnie byli pierwszymi założycielami państwa pierwszego. W swoich nieustannych wędrowkach po Europie osiedli gdziekolwiek, a w Rumunii wędrowali w swych żyłach pełnej domieszką krwi cygańskiej.

Naprzekąd przy badaniu starych pergaminów rumuńskich łatwo ustalić pochodzenie wielu znakomitych dziś rodów od przodków cygańskich. Taką rodziną, jak Rasveanu, której jeden z przedstawicieli był nawet wojewodą, jest niewątpliwie pochodzenia cygańskiego. Jak dowodził wyznika studiów londyńskiego towarzystwa: „Gipsy Lore Society”, wiele z pośród znakomych osobistości współczesnych doszły do nas w gronie swych przodków Cygana.

Zdaniem archimandryty Serbojanu liczba Cyganów rumuńskich wynosi zgóra milion. Cały ten naród w narodzie żył w ciągu długiego szeregu stuleci w rodzaju niewolnictwa, zniesionego dopiero w roku 1856-ym przez paującego księcia Aleksandra Cezar.

Z pośród tego miliona wielu nie przekracza granic Rumunii, przeważna jednak część wędruje po całej Europie.

Co utrudnia w znacznym stopniu wszelkie usiłowania ujęcia tych koczowniców w formy stałej organizacji. Pewne zaczątki tego już dają się zauważyć i tak naprzykład w Besarabji Cygani wybierają swoich wójtów, którzy służą niejako za pośredników między przedstawicielami władzy urzędowej, a szepkami koczowniczymi.

Prócz tego Cygani Besarabscy wybierają sobie sędziów, ferujących wyroki w sprawach między Cyganami, oczywiście z wyjątkiem przestępstw kryminalnych. Wyroki sądu takiego są prawnymone bez zastrzeżeń przez powołane strony i mają wśród Cyganów większą powagę, niż wyroki sądów koronnych.

W dalszym ciągu swego interesującego opowiadania badacz dzieł cygańskich przytoczył jedną ze spraw, sądzonych przez sędzię cygańskiego. Opowiadający był obecny przy przewoździe sądowym, który odbywał się na skraju lasu. Sędzia zasiadł na pnju świętego drzewa, powód zaś i pozwani stali przed nim w postawie pełnej szacunku.

Tematem sprawy było żądanie powoda, by mu pozwani, rodzice jego żony, z którą się rozszedł — zwrócili 12.000 lei, które w swoim czasie zapłacił im za żonę.

Wysłuchawszy wypowiedzi obu stron, sędzia wydał wyrok, zasądzający od ex-teściów na rzecz ex-zięcia kwotę tylko 1.000 lei, jako równowartość „podniszczona” żony.

— A czy nie mógł w tej sprawie zwrócić się do sądów koronnych? — zapytał Serbojanu powoda.

— Byłoby to odpowiedzeniem naszych obyczajów — opowiadał namten — i naraziłoby to mnie na pogardę wszystkich Cyganów w całej Rumunii. Wołałem odwołać się do naszych sądów i być posłusznym ich wyrokowi.

Podobne poszanowanie dla obyczajów — ciągnął dalej swa opowieść Serbojanu — jest czynnikiem nader ważnym, możliwym do wykorzystania w akcji organizowania Cyganów, którzy zrzeszą się materialem zupełnie odpowiednim do utworzenia organizacji wspólnej.

— To jest właśnie celem naszego stowarzyszenia. Specjalny komitet, zwany „Komitetem stu”, a jednoczący pod

przewodnictwem znakomitego skrzypka Dinica Inteligentów pochodzenia cygańskiego — pracuje nad tem zadaniem. Na mającym odbyć się wkrótce kongresie wszech europejskim Cyganów przedstawimy plan, który ułożyliśmy, a mający doprowadzić do ustatylenia się Cyganów, do wychowywania i kształcenia normalnego ich dzieci, słowem do uczynienia z nomadów narodu osiadłego. Jeśli nam się to uda, nie jest wykluczone, że w przyszłości Cygani będą nawet mieli własnych przedstawicieli w ciałach ustawodawczych.

### Jubileusz Kazimierza



Z okazji 600-lecia Kazimierza n. Wisłą na rynku odsłonięto pomnik ku czci Kazimierza Wielkiego, według projektu młodego malarza Michałaka (stoi po prawej stronie).

## Swiadczenia Funduszu Bezrobocia dla bezrobotnej inteligencji

Minister wydadł rozporządzenie w sprawie świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Następujące kategorie pracowników wyłączone są od świadczeń w okresie t. zw. martwego sezonu: nauczyciele, wychowawcy, lekarze szkolni, pracownicy żeglugi, przy wszelkiego rodzaju pracach ziemnych, budowlanych, drogowych, brukarskich, i wodnych, pracownicy cukrowni, gorzelni, krochmalni, tartaków, cegielni, betoniarń, kamieniołomów, pracownicy w uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych, zatrudnieni w zakładach leczniczych, pracownicy hotelach, pensjonatach, zakładach gastronomicznych chociażby czynnych cały rok, w przedsiębiorstwach lub klubach sportowych, zakładach pracy, prowadzących działalność sceniczną i widowiskową.

Przedłużenie okresu świadczeń z 6 do 9 miesięcy przysługujących tym pracownikom, którzy mają co najmniej 30 miesięcy składkowych, lub też 24 miesią-

ce składkowe, dla tych, którzy ukończyli 60 lat życia.

Przedłużenie okresu świadczeń z powodu braku pracy następuje o miesiąc dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy utrzymują co najmniej trzech członków rodziny i przebyli w ubezpieczeniu co najmniej 12 miesięcy; o dwa miesiące dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy mają na utrzymaniu trzech członków rodziny i przebyli w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy co najmniej 24 miesiące.

Rozporządzenie ministra opieki społecznej obniża wysokość zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych w sposób następujący: przy płacy od 120 do 150 — 5 proc.; od 150 do 170 — 7 proc.; od 170 do 200 — 8 proc.; od 200 do 250 — 10 proc.; od 250 do 300 — 12 proc.; od 300 do 360 — 15 proc.; od 360 do 420 — 16 proc.; od 420 do 480 — 18 proc.; od 480 do 560 — 20 proc.; od 560 do 640 — 22 proc.; od 640 do 720 — 25 proc.

## Co wróżą gwiazdy na dzień 10 lipca?

### Nowe możliwości i wydarzenia

Nowe możliwości i wydarzenia. Zaczyna się to zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych. W tym czasie mogą nastąpić zmiany w życiu osobistym, w pracy społecznej i państwowej.

Później — po godz. 14-ej — może się zaznaczyć przemijający gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami, co wkrótce potem ustąpi. Okres zaś późniejszy nie przynosi żadnych pass niemych.

Dopiero o godz. 20-ej passa się nie co poprawia — zwłaszcza pod względem nowych poczynań i stosunków z przełożonymi lub wyżej postawionymi. Nie jest to odpowiednia pora do mówienia o swych projektach i zamiarach na przyszłość.

Godziny późniejsze mogą nam przynieść trochę niepokojów nerwowego, ja kieś złudzenia lub niespokojne nastroje. W każdym razie — naogół — wieczór dzisiejszy zapowiada się dodatnio i może nam przynieść poprawę sytuacji finansowej, a niemię wpływy, jakie się manifestują — mają zupełnie podrzędne znaczenie.

Dziecko dziś urodzone — oryginalne, bystre, samodzielne, interesujące się wszystkim co nowe i niezwykłe i zdolności wynalazcze.

## Bankiet bez fraków

### na zebraniu arystokratycznych „druidów” angielskich

Londąn przechodzi drugą kanikule. Upadły zebrania znowu wielkie i ludzie mroźni, wiskając się nawet do mrocznych, chłodnych zamków wielkopanów.

I oto Anglik, fanatyczny zwolennik etykiety, musi chęć nie chcąc porzucić sztywny gość i piekącą kołnierzyk. Dobry przykład dał pod tym względem książę Marlborough, który na bankiecie „Miedzianorodowej wielkiej loży druidów” pokazał się w mię-

rownie dodatnio, obecując powodzenie w interesach związanych z szybkim obiegem gotówki, w zawieraniu znajomości z osobami płci odmiennej, w pracy społecznej i państwowej.

Później — po godz. 14-ej — może się zaznaczyć przemijający gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami, co wkrótce potem ustąpi. Okres zaś późniejszy nie przynosi żadnych pass niemych.

Dopiero o godz. 20-ej passa się nie co poprawia — zwłaszcza pod względem nowych poczynań i stosunków z przełożonymi lub wyżej postawionymi. Nie jest to odpowiednia pora do mówienia o swych projektach i zamiarach na przyszłość.

Godziny późniejsze mogą nam przynieść trochę niepokojów nerwowego, ja kieś złudzenia lub niespokojne nastroje. W każdym razie — naogół — wieczór dzisiejszy zapowiada się dodatnio i może nam przynieść poprawę sytuacji finansowej, a niemię wpływy, jakie się manifestują — mają zupełnie podrzędne znaczenie.

Dziecko dziś urodzone — oryginalne, bystre, samodzielne, interesujące się wszystkim co nowe i niezwykłe i zdolności wynalazcze.

# 2.000 lat

## czekał na premierę swej sztuki

### Ale doczekał się na niej premiera

To nie żadne tam światło kłopotów pociąga pisarza-prozaika do napisania dramatu. Chęć ujrzenia swego dzieła autorom chodzi o naczy i nauszny sprawdzian, że oto tu, w tem miejscu, gdzie zgro madził się tysiąc ludzi, ten tysiąc musi słuchać jego słów. Pisarz wie wtedy napewno że tysiąc ludzi słucha i patrzy na jego dzieło, gdy nigdy tego nie odczuwa po wydaniu książki, bo chociaż poczy ciwy księgarz mówi, że rozeszła się ona w tysiącach egzemplarzy, autor tylko przypadkiem może go gość zaskoczyć nad lekturą swego dzieła i tylko przypadkiem może się dowiedzieć jak w praktyce wy gląda jego idea, jego sława i jego ckie. Teatr daje to naocznie i bez pośrednio i dlatego tak ciągnie pi sarzy, którzy wcale nie są urodzo nymi dramaturgami. Prawie każ dzy z naszych współczesnych i wczorajszych prozaików próbo wał słuchać i sceny. Sienkiewi czowski „Czyja wina” i „Na jed ną kartę” sa ramotami tego zna komitego pisarza, ramotami nie wytrzymałymi porównania na wet z takim Kazimierzem Zalew skim. Podobno i Prus miał w te ce wielką tragedię w 5 aktach. Szcześliwy los nie kazał nam tej oglądać. A jak w gruncie rzeczy blahe i beżące tematy poruszył trzeci tytán prozy polskiej Żerom ski w swej „Przeziębłość” świad czy jej wzniesienie krakowskie, które, jak donoszą, przeszło bez wrażenia i iedni utkwilo w pamię ci publiczności to tylko dzięki grze Osterwy.

marnie jak uczciwa legenda każe zgineła, popełniła jeszcze wiele in nych swiństw.

2000 lat czekał w grobie Seneca na teatr. A że urodził się w Hisz panji (w Cordobie) więc i Hisz panja wreszcie urządziła mu te premiere.

Skoro się to przed paru dniami w Meridzie, małym miasteczku ponurej prowincji Estremadura, która geografia upamiętniła nam dwójkami oraz trzecią z rzek hisz pańskich Gwadjana (pierwsza jest Duero, druga Tajo, a czwarta Gwa dalkiwrir). W tej Meridzie zachowa ły się wspaniałe mury teatru rzymskiego, zbudowanego 4-ym kie dym dla rzymskich legionistów. Co to były za czasy i co za kultura, kiedy takie ogromne kma zyska budowano na żołnierskie teatry!

W cudownym teatrze Meridy zagrano Medec Seneki w przedsta wieniu znakomitego Miguela de Un ammo. Najznakomitsi aktorzy hisz pańscy i orkiestra filharmonji ma dryckiej wzięła w niem udział. Otoczenie było uroczne i starczyło za najpiękniejsze sztuczne deko racje. Gra podobno była też wspan iała. Zwawcy orzekli, że dzisiejsi aktorzy mówią za głośno i że każde silniejszym głosem wymo wione słowo ma w teatrze obliczo nym na 4000 widzów podwójne echo... Widocznie za rzymskich czasów obowiązywała apokreka dźwiękowa. Także i orkiestra składająca się z gitar i fleatów cich sza była od naszych tympanów i puzonów.

Ha, czasy się zmieniły — jak mówi filozof.

Dokładnego przebiegu przedsta wienia nie mogę tu opowiedzieć, ponieważ nie zna go też i ten z którego wiadomości o miedzien skim spektaklu czerpie; autobus ze sprawozdawcami z Madrytu zła mał sobie w tej Eskamadurze res sor i krytycy zdążyli zaledwie na ostatni akt.

Mniejsza o to. Wiem, że na tem przedstawieniu był premier hisz pański Azana, znakomiti uczeni i poeci hiszpańscy, oraz wysłannik Mussoliniego, który przywiózł z Rzymu gafaż lauru ufamą na sa mym kapitolu. Niema to jednak jak te czasy jacińskie, te mają gest wzniosły i szlachetny! Niemcy przywoziłyby 4000 dzieł o Senecy. Polacy grudkę ziemi z grobu jego tłumacza, który umarł z głodu, bo nikt nie chciał dzieł Seneki drukować. Anglicy przywieźliby swój sztandar, żeby wreszcie teatr w Meridzie nabrał wielkobry tyjskiego wyglądu, zaś Ameryka nie prócz gapłostwa i nieodzo wnych dolarów nie przywieźliby. Niech żyje kapitoluński laur i niech go zasusza w muzeum mary rydzkiem.

Tymczasem Seneca, który tak pięknie pisał o śmierci, tak się jej nie bał i dowiódł tego — może so bie i mógłi, że trochę się ta pre miera spóźniła. A może i jest zado wolony. Bo lepiej późno niż nigdy. Ciekawy też jestem czy hisz pan — Seneca zrozumiałby język hiszpana Unamno. Chocież... on pewno i po łacinie już zapomniał. Nie powie nam już zreszta o tem, gdziekolwiek jest — jeśli jest. I nie zjawi się tu przedemną „ani snem, ani cieniem, ni marą n'kczemną”.

Tymczasem dobre i to, że choć Seneca martwy, o miasteczko Mer ida z Estramadary zwykle też martwe, choć na kilka dni odżyło.

Wik.

## Chrzest pretendenta do tronu francuskiego



W Brukseli odbył się chrzest ks. Henryka, najmłodszego członka rodu ks. Orleańskich, który uważany jest przez monarchów francuskich za dziedzica praw do korony francuskiej.

## RADJO WARSZAWSKIE

### PONIEDZIAŁEK

WARSAWA, (Dług. fal 1411.8 m.).  
7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Płyty 7.30: D. c. płyt. 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.05: Płyty. 12.35: D. c. płyt. 14.55: Płyty. 15.15: Płyty. 15.35: D. c. płyt. 15.50: Utwory taneczne w wyk. Raie da Costa.

16: Koncert popularny z Cieclocinka. 17.15: Koncert wokalny. 18.15: Odczyt: Formy oddziaływania na poziom cen rolniczych”. 18.35: Recital fortepianowy Wl. Burkatha. 19.40: Feljeton literacki: „Szlakiem powieści polskiej”. 20: Opery Moniuszki: „Flis” i „Verbumobile”. 22.15: Muzyka taneczna. 22.40: D. c. muzyki tanecznej.

### Na regatowym szlaku



Wzdłuż toru regatowego na Tamizie w czasie wielkich zawodów wioslar- skich w Henley ustawia się długi szpałor łódki, z których publiczność obser wuje przebieg wścigów.

# W 70-tą rocznicę bitwy pod Dubiczami

Wobec przypadającej w r. bież. 70 tej rocznicy powstania styczniowego—dowódca obejmującego terenu województw: białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego O. K. Nr. III, gen. bryg. inż. Litwinowicz, wystosował w swoim czasie—jak to pisaliśmy—do komendantów wszystkich garnizonów na terenie okręgu rozkaz, w którym polecił, aby rok bieżący upłynął w wojsku pod znakiem pogłębienia znajomości istoty i przebiegu czynu zbrojnego 1863 r., oraz dla wszystkich, co po nim na terenie O. K. III zostało. Równocześnie p. gen. Litwinowicz polecił zbierać materiały historyczne i pamiątki, zapisywać opowiadania ludności, otoczyć opieką wszystko, co pozostało po 63 r.

Głównym momentem obchodu 70-tej rocznicy i wyrazem hołdu, jaki złożą powstańcom zarówno delegacje wszystkich pułków, jak i reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz ludności tych trzech województw północno-wschodnich, będą uroczystości na miejscu krwawej bitwy, jaką stoczyli w dniu 4 maja 1863 r. powstańcy w Dubiczach. Na miejscu tem wzniesiony będzie pomnik Narbutta według projektu prof.

Ruszczyca. Organizacja uroczystości, które zapowiadają się bardzo okazałe i odbędą się dn. 6 sierpnia b. r., zajmuje się 76 pułk strzelców lidzkich, który odąd będzie nosił nazwę im. Narbutta.

# Wiele milionów zapłaciliśmy za brak zaufania do własnej waluty

Od czasów inflacji i późniejszego załamania się kursu złotego polskiego — wszechładny podówczas dolar, król walut, odgrywał w naszym kraju rolę drugiej waluty obiegowej. W obrotach handlowych traktowany był jako stały miernik wartości, ciułacze wierzyli weń, jak w jedyną walutę o kursie niewzruszalnym i lokowali swe oszczędności w banknotach dolarowych. Niewiele zrobili głoś całej prasy polskiej, która wskazywała, że wskutek przetrzymywania w naszym kraju w obiegu i w ukrytych oszczędnościach kwoty jak obliczano — około 100 milionów dolarów wyrządza społeczeństwu i Państwu olbrzymie szkody, stanowi bowiem bezprocentową pożyczkę, udzieloną silnym finansowo Stanom Zjednoczonym, w czasie, kiedy tak trudno nam samym było zaciągnąć pożyczkę zagranicą. Tłómaczono, że przetrzymywanie dolarów, wpływa ujemnie na nasze życie gospodarcze, że wymiana ich na złoto, które stanowiłoby podstawę do emitowania banknotów polskich w ilości znacznie przewyższającej wartość tego złota, pozwoliłoby ożywić to życie gospodarcze, potamować wzrost bezrobocia, ulokować kapitały rodzime w tych przedsiębiorstwach, gdzie usadowił się w celach wyzysku kapitał zagraniczny.

Niewiele to pomogło. Tej wiary w niewzruszalność kursu dolara nie zdołała nawet podjąć obniżka waluty angielskiej i walut innych krajów europejskich. Co więcej — kiedy niedawno kurs dolara się załamał — przyjęto to uśmiechem i obojętnym wzruszeniem ramion. Nie wierzone w zapowiedź znacznej dewaluacji dolara. Ale gdy kurs dolara zaczął spadać coraz niżej, gdy waluta ta poczęła stać się po równi pochyłej — zbudziło się zaniepokojenie, które ostatnio przeobraziło się w dawno nieotworzoną panikę. W ciągu o-

# „Marsz gwiazdzisty” Strzelców

W Białymstoku w dniu wczorajszym został zorganizowany „Marsz gwiazdzisty” strzelców. Oddziały wyruszyły z poszczególnych punktów, odległych od Białegostoku o 40 klm. Drużyny, pomimo uciążliwej drogi,

w bardzo dobrej formie przybyły do mety (Rynek Kościuski), gdzie publiczność zgromadziła dzielnym strzelcom zasłużoną owację. Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

# Pensjonaty wypoczynkowe S. U. P.

Znane ze swej ożywiającej działalności na terenie pracy społecznej i zawodowej Stowarzyszenie Urzęd. Państw. prowadzi akcję uzdrowiskowo-letniskową, zmierzającą do zapewnienia członkom poprawy zdrowia bez zbytejnego nadwężenia szczyptych budżetów urzędniczych. Zaczawszy tę akcję przed kilku laty od małego pensjonatu w Zakopanem, dziś Stowarzyszenie prowadzi duże sanatorium, w którym w ostatnim roku leczyło się 262 osoby, oraz cały szereg pensjonatów letniskowych w znanych miejscowościach, jak: Ciechocinek, Kazimierz nad Wisłą i Kosów. Ponadto prowadzone są również pensjonaty w Burszyskach na Wileńszczyźnie, Uniejowie nad Wartą. Obliczone na najskromniejsze budżety urzędnicze, (za opłatą od 3 zł. 50 gr. do 7 zł. 75 gr. dziennie od osoby — uzyskać można całonocne utrzymanie łącznie z lokalem i usługą. Za łączną kwotę 98 zł. spędzić można w dobrych warunkach 4-ro tygodniowy urlop.)

Wszystkie pensjonaty pozostawione są na odpowiednim poziomie i z roku na rok zwiększają sobie coraz większe uznanie. Nawet pobyt w pensjonatach, prowadzonych w miejscowościach naogół drogich, jak Ciechocinek, pomimo ich wysokiego poziomu, jest skalkulowany bardzo tanio. Tajemnicą powodzenia tych pensjonatów, a zarazem ich taniosc tkwi w tem, że akcja którą prowadzi S.U.P., oparta jest na zdrowych zasadach samopomocy koleżeńskie, nie jest obciążona na żadne zyski.

Nadmienić należy, że w miarę posiadania wolnych miejsc pensjonaty te przyjmują także i nieczłonków S. U. P., oczywiście za nieco wyższą opłatą, jednak niższą, niż w analogicznych zakładach prywatnych.

### M. U. P.

Program rozgłośni M.U.P. na dzień 10 b. m., godz. 19—19.40 koncert, 19.40—20. feljton, 20—21 transmija opery Moniuszki „Verbum mobile” ze studja Polskiego Radia, 21—21.10 dziennik wieczorny i komunikaty oddziału P.A.T., 21.10—21.20 koncert, 21.20—21.30 odczyt Z.O.K. Z., 21.30—22 koncert.

### „Szkoła Junaka”

Staraniem państwowego urzędu W.F. i P.W. w najbliższych dniach ma się ukazać podręcznik „Szkoła Junaka”. Będzie to dziełko podstawowe, zawierające całokształt z zakresu W.F. i P.W. Celem podręcznika jest zaznajomienie szerokiej warstw z wszelkimi formami W.F. i P.W. oraz w kwestji udziału ludności cywilnej w obronie kraju.

### Choroby zakaźne

Według danych statystycznych wydziału zdrowia magistratu w ub. tygodniu zanotowano w Białymstoku: 3 wypadki błonicy, 5 płonicy i 1 róży.

## SPRAWY SZKOLNE

### Samorząd uczniowski

W ostatnich czasach położono bardzo duży nacisk w szkołach powszechnych na zagadnienie samorządu szkolnego, który ma na celu wyrobienie w niej samodzielności i aktywności zarówno w odniesieniu do pracy szkolnej, jak i do całego życia ucznia w szkole, a co najważniejsze — przyuczenie młodzieży do życia zbiorowego społecznego. Organizacje zawodowe nauczycielskie czynią starania, aby ogół nauczycielstwa do tej pracy samorządowej zachęcić.

Warto zapoznać się z uwagami, jakie na ten temat zamieszcza organ Z.N.P. „Ognio Brzeskie”:

„Przyzwyczajiliśmy się uważać nauczyciela za doskonałość, wymagać od niego bardzo wiele już zaraz w pierwszym roku jego pracy. A przecież jest pewnym, że nauczyciel to tylko człowiek i jak każdy uczy się i doskonale przez całe życie i stempel naturalny bynajmniej nie jest patentem na doskonałość. Dalej, nauczyciel jako człowiek, tak jak inny, może nosić w duszy swej mniejszą, lub większą „skłonność” ku dzieciom — co wszak jest tak ważne w zawodzie nauczycielskim.

„Jeśli tę „skłonność” ma mniejszą, czy mu postawimy do tego zarzut? Wielka miłość do dzieci granicząca z poświęceniem jest przeważnie rzeczą wrodzoną. Trudno szukać tak wyposażonych dziedzicznie kandydatów, bobyśmy nauczycieli mieli w państwie bardzo mało. U większości zaś skłonność ta drzemie, trzeba ją obudzić, jednym słowem musi się nauczyciel w tym kierunku wychować. Praca nauczyciela w sa-

morządzie uczniowskim wychowuje nauczyciela w tym kierunku. Jest ona dla niego źródłem poznania duszy dziecka i jego ukochania. Przy pracy tej widzi nie tylko oficjalną stronę dziecka jako „ucznia”, na którego często denerwować się musi w czasie lekcji; — widzi, że poza tą sferą, która przerażenia nie jest wykładnikiem wartości duszy, istnieje jeszcze przeobrzymia dziedzina życia dziecięcego pełna tytu drgnień, trosk i namiętności. Obserwowanie i urabianie tej duszy, jeśli jest człowiekiem myślącym i czującym, sprawi mu niewyczerpaną satysfakcję intelektualną i duchową, co zabarwione uczuciem miłości ku dziecku — będzie wielką ośłodą w pracy, którą wszyscy, i słusznie, uważają za tak bardzo ciężką”.

### Akta Nr. Km.III 574/33 r. OBWIESZCZENIE

Adolf Wiktoro, Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, few. III, mający kancelarię swą w m. Białymstoku, przy ul. Warszawskiej 32-a, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w dniu 18-go lipca 1933 r. od godz. 10-jej odbędzie się w pomieszczeniu Lipy Pekałoka w m. Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza Nr. 13, publiczna licytacja ruhomości, składających się z korkownicy, centryfugi, motoru z transmisią, roweru i inn. oszacowanych na łączną sumę 620 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Białystok, dn. 7 lipca 1933 r. Komornik Sądowy: A. Wiktoro.

statniego tygodnia wszystkie banki w Polsce otrzymały zlecenie natychmiastowego zręchowania wkładów dolarowych na złoto. Podobnie przedstawia się sprawa z ubezpieczeniami: klienci wymieniają poszczególne polisy dolarowe na złotowe lub we frankach szwajcarskich. Przerachowuje się również dolary we wszystkich zobowiązaniach płatniczych, a

## Odezwy wyrotowców pod siennikiem

Podczas rewizji w mieszkaniu handlarzy 43-letniej Basi Kacnelson (Mazowiecka 57) policja znalazła w łóżku pod siennikiem odezwy komunistyczne. Pociągnięta do odpowiedzialności karnej Kacnelson wyjaśniła przed sądem, że ktoś wynajął od niej pokój i nie przyszedł więcej, pozostawiając ową paczkę. Sąd nie dał temu wy-

jaśnienia wiary i skazał oskarżoną na 2 lata więzienia. Biorąc jednak pod uwagę, że skazana jest wdowa, obciążona, dwójkiem dzieci, zawiesił jej wykonanie kary na okres 5 lat.

## Mecz piłki nożnej w Grodnie

W dniu wczorajszym w Grodnie został rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A. między drużynami „Makkabi” z Suwałk, a „Cresovia” — Grodno. Mecz zakończył się zwycięstwem „Cresovii” w stosunku 3:1 (2:1).

## Podstawowe wykształcenie pożarnicze

W dniach od 1-go do 8-go b.m. komisja w składzie pp.: inspektora H. Łuszczkiewicza, instruktora St. Wydro, komendantów I. Markusa i W. Bubyryka przeprowadziła egzamin dla członków korpusu B.O.S.O., w wyniku których z podstawowego wykształcenia pożarniczego 31 uzyskało II-gi stopień, w zakresie podoficera i 126—1-szy stopień, w zakresie strażaka szeregowego.

## Kronika sądowa

Mieszkaniec wsi Juchnowiec Dolny Bolesław Sadowski, mając zadłużenie w K. K. O. w Białymstoku i nie posiadając gotówki na pokrycie długu, złożył w r. 1931 weksle prolongacyjne na 2 000 zł., na których umieścił fałszywe podpisy. Józefa Gireja i Jana Bieryło, jako wystawców, sąd skazał Sadowskiego na rok więzienia, zmniejszając wymiar kary na podstawie amnestii do połowy i zawieszając wykonanie pozostałe na okres 5 lat.

Do mieszkanka Franciszka Czmuta zgłosił się niejakiś Adolf Misiewicz celem zainkasowania raty z tytułu należności wekslowej. Czmut dał 15 zł., poczem na odwrocie weksla napisał, że wpłacił 20 zł., Misiewicz zaoponował. Wówczas Czmut weksel podarł, i Misiewicz zdołał uratować od zniszczenia blankiet protestu. Sąd skazał Czmuta na 1 miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie na 3 lata.

## Znak cywilizacji i kultury

Poziom cywilizacji i kultury każdego narodu da się w pełni określić według popularności idei ubezpieczenia się. Narody wysoko ucywilizowane zabezpieczają sobie przyszłość, choćby z uszczerbkiem nawet dla dnia dzisiejszego. Natomiast narody dzikie i półdzikie kontentują się dniem dzisiejszym, lekceważąc sobie i nie rozumiejąc idei ubezpieczenia. To też każdy obywatel naszego kraju musi w sumieniu swojemu odpowiedzieć na pytanie:

Czy zabezpieczyłeś byt swej rodziny i swój własny przez ubezpieczenie się. Jeśli nie, to skomunikuj się bezzwłocznie z Oddziałem Warszawskim lub miejscowym przedstawicielem Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita i Krakowskie” w Warszawie ul. Jasna 6 dla załatwienia formalności ubezpieczeniowych.

Istniejące od 75 lat Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń przed paru laty sfuzjonowane z „Vita”, zapewniło już spokój i bezpieczeństwo tysiącom rodzin w Polsce, pracuje już ono dla czwartego już z kolei pokolenia. Pracując dzisiaj, ubezpieczaj się na jutro!

## Cyrk w Białymstoku

W piątek, dnia 7 b. m. przy zbiegu ul. Wersalskiej i Waszyngtona nastąpiło otwarcie cyrku Gozimierskich. Publiczność białostocka, znająca z poprzednich występów wysoki poziom artystyczny tego zespołu i tym razem nie zawiodła się. Do powodzenia przyczynił się bogaty i doborowy program. Największe atrakcje cyrku stanowią: mistrzowskie popisy ostrego strzelania p. K. Dworskiego, trio Welston — żonglerzy sportowi, jasnowidz telepata — Władzio Zwirlicz, trio Blassek — fenomenalni rowerzyści akrobatyczno-komiczni. Całość programu dopełniają popisy na trapezie (Pny Irma i Rena oraz miss Zefora), ekwilibrystyka na drucie (miss Lilli), popisy kłownów i t. d.

Cyrk ten zasługuje na poparcie, jako godziwa i przyjemna rozrywka, tymbardziej, iż wszyscy artyści są Polakami i utrzymują kontakt z widownią w języku ojczystym.

## Gdybym wiedział...

Ileż to razy przyszło nam powiedzieć z westchnieniem: — Ach, gdybym wiedział... Czasem chodziło nam o drobną naprawę auta, a wówczas nasza niewiedza urastała do rozmiarów katastrofy. Innym razem może radio, albo poprostu jakiś krok życiowy w postępowaniu z innymi ludźmi. Właśnie niedawno jeden z moich przyjaciół wypowiedział te znamienne słowa. Chodziło o prostą dość sprawę. Mieszkał na głębokiej prowincji i rzadko dochodziły go wieści ze świata. Gdy przyjechałem do niego, był dziwnie zgnębiony, bez humoru.

— Kłopoty gospodarcze? Machnął ręką — jakoś sobie radził. Od słowa do słowa dowiedziałem się, że niedomagania zdrowia dają mu się we znaki. Gorzej — lekarz zakazał mu palić papierosy.

— No tak, to nie takie straszne w dzisiejszych czasach. Spojrzał na mnie z groźnym wyrzutem.

— Są przecież papierosy odnikotynowane, które lekarze przeważnie pozwalają palić chorym.

Wytłómaczyłem mu, na czym polega dobrodziejstwo papierosów odnikotynowanych. Wówczas to powiedział:

— Ileż to oszczędziłbym sobie udreki, gdybym był wiedział...

## Pamiętajmy o bezrobotnych

Wieloletni bezrobotni, którzy nie mają pracy, powinni pamiętać o bezrobotnych, którzy nie mają pracy, powinni pamiętać o bezrobotnych, którzy nie mają pracy...

## Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: Ajzensztadt, Rynek Kościuszki 11, W. Hermanowskiego, Warszawska 24, i Wysockiego na Piaskach, Piękna 2.

## Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

## Dr. F. lekarz prakt.

## Jedno z najważniejszych przykazań sportowca!

Uprawiać jakikolwiek sport, znaczny zaspakając głód — organizm za ruchem na powietrzu, w słońcu i w wodzie, by przez to usprawnić ciało i kształtować organizm w harmonijną całość. Pośrednikiem tych zaspokojen, które trafiają do organizmu jest przeważnie skóra ludzka, nazywana niekiedy słuszną drugimi płucami organizmu. Jest więc zrozumiałem, że tak ważny organ z całym skomplikowanym systemem gruczołów skórnych nie może być zaniedbany, lecz przeciwnie z całą umiejętnością i starannością pielęgnowany.

## Podstawa racjonalnej pielęgnacji skóry i ciała jest przede wszystkim czystość.

Działanie wody wzmacniamy doskonale przez użycie mydła, które znakomicie usuwa z powierzchni skóry brud i zniszczone resztki zrogowiałego naskórka. Mydło jednak nie powinno pod żadnym warunkiem podrażniać skóry i dlatego zaleca się używać mydła tylko przetłuszczonego, zupełnie neutralnego, t. zn. nie zawierającego wolnych alkali. Z własnego doświadczenia mogę polecić mydło NIVEA, nie drażniące zupełnie skóry tak, że można je nawet używać do pielęgnacji wrażliwego ciała niemowląt.

Następnym ważnym czynnikiem w pielęgnacji ciała jest masaż, który wywołuje należyte przekrwienie, odświeżenie i usprawnienie skóry. Możemy go udoskonalić przez zastosowanie dobrego olejku skórno-funkcyjnego. Najlepiej nadaje się olejek NIVEA — który zawiera EUCERYT, środek najwięcej zbliżony pod względem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry ludzkiej. Dlatego też skóra wchłania łatwo olejek NIVEA, który chreni ją od spierzchnięcia i popękania i zapobiega w ten sposób wtargnięciu różnorodnych bakcyliów przez skórę do wnętrza organizmu.

Sportowiec, który więcej, niż kto inny, wystawiony jest na wpływy atmosferyczne, posiada w wymienionych preparatach doskonale środki pomocnicze do racjonalnej pielęgnacji skóry, usprawnienia jej i zachowania w zdrowiu i żywotności.

## Akta Nr. Km.III 1183/33. Obwieszczenie.

Adolf Wiktoro, Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rew. III, mający kancelarię swą w m. Białymstoku, przy ul. Warszawskiej 32-a, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 lipca 1933 r. od godz. 10-jej odbędzie się w pomieszczeniu Lipy Pekałoka w m. Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza Nr. 13, publiczna licytacja ruhomości, składających się z umeblowania oszacowanego na łączną sumę 1140 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej, oznaczonym.

Białystok, dn. 8 lipca 1933 r. Komornik (—) A. Wiktoro

**POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE**  
„Dziennik Białostocki”  
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.  
Przyjmują wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

**Dr. Neumark**  
Choroby wywoływane, skórno i wewnętrzne.  
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11.  
Telefon Nr. 6-06.

3 place pod biurowe, róg szosy Zambrskiej i przy drodze ul. Mickiewicza tania sprzedaż. Wiadomości: ul. Fabryczna 43.

Czytajcie „Dziennik”